

# GŁOS

## POWIATU RADZYŃSKIEGO

### DWUTYGODNIK

#### gospodarczo-samorządowy i społeczno-oświatowy

## KRÓTKA ODPOWIEDZ

Od dłuższego czasu toczy się ostra walka, czasami nieprzebierająca w środkach, o duszę młodego pokolenia. Z jednej strony na szafce wytoczono wszelkie zużyte materiały wojenne, jakieś bomby napełnione fałszem, oszczerstwem, jadem nienawiści, a wszystko to tchnie i zionie jakąś bliżej nieokreśloną wonią plugawą. Na czele tej armii weteranów stanął I. K. C. „Ubrał się djabeł w ornal i ogonem na mszę dzwoni“. Woła: „ratujcie Polskę, bo Z. N. P. ją sprzedaje bolszewikom“.

Z drugiej strony spotkał organizację silną, scementowaną, mającą jasny cel wychowania pełnowartościowego obywatela, któryby czuł własną godność, a będąc chłopem, czy robotnikiem, prostaczkiem, czy uczonym był człowiekiem o jednej duszy, by nie poniżał się, by nie padał na kolana przed wstecznictwem. Polski nauczyciel walczy z tą drugą duszą pańszczyźnianą Bajki i walczy z tymi, którzyby z czysto egoistycznych pobudek, tego chłopca i robotnika swoim powolnym narzędziem widzieć chcieli.

Na czele Z. N. P. stoją ludzie silni, o twardych kręgosłupach, lecz my tu na dole musimy im pomóc. I związkowiec, i ten, który chodzi dotąd luzem i społeczeństwo całe musi stanąć do walki o wolną duszę, o oświatę prawdziwą,

t. zn. o pełną 7 kl. szkołę, a nie o surogat wykształcenia, jaką da jednoklasówka. O to chodzi I. K. C. by propagując jednoklasówki, zepchnąć wieś polską znowu do roli parjasa, któryby z podziwem patrzył na wielce-uczonych bogaczy. Chodzi o takie wychowanie panom z pod znaków I. K. C., by przyszły obywatel stał się powolnym narzędziem w rękach wszelkiej reakcji. Oni chcą wychować masy w posłuszeństwie dla pewnych niedobitków grup społecznych, Z. N. P. woła o obywatela mądrego i posłusznego jedynie Władzy i Państwu. Z. N. P. chce by obywatel słuchał niedłatego, że się boi, ale dlatego, że zrozumie zasadę, że silne państwo musi być oparte na posłuszeństwie. Ale obywatel taki musi pokochać wolność i godność swoją, musi pokochać Państwo, a wtedy to posłuszeństwo władzy wypływać będzie z duszy wolnej, a nie pańszczyźnianej. Coraz więcej głosów w społeczeństwie wołających o szkołę pełnowartościową, coraz więcej głosów solidaryzujących się z akcją Z. N. P., prowadzącą do ratowania szkolnictwa wysoko zorganizowanego. Wyzwiska, w postaci bolszewików, nie przestraszą nikogo, bo społeczeństwo widzi, że największe ofiary składało, składa i złoży, jeżeli zajdzie tego potrzeba, nauczycielstwo na ołtarzu

Ojczyzny. Nauczyciel polski walczył o Wolną i Demokratyczną Polskę i walczyć o taką będzie. Walczył z hordami Tuchaczewskiego, ale też nie poto, by widzieć Polskę faszystowską. Do jednej szufladki schował i bolszewizm i faszyzm. Niechże każdy obywatel osądzi, czy między charakterem bolszewika i faszysty wielka różnica. Na naszym terenie mamy pismo. Trzeba nam również poruszać i wyjaśniać te sprawy, bo reakcja nie zasypia. Ognisko Jabłoń napiętnowało wystąpienia I. K. C. Koleżeństwo naszego ogniska stanęło do walki z I. K. C. 2 osoby stoi poza nawiasem życia związkowego, ale sądzimy, że i te osoby w imię jednych celów staną do szeregów.

Nie należy zatem tych spraw omawiać tylko na zebraniach zamkniętych, ale trzeba, o potrzebie organizowania się, mówić publicznie. Organizuje się nauczyciel w imię obrony interesów wsi polskiej i ludzi pracy, bo i my z pod strzechy przeważnie wyszli. Nauczyciel, który wstydziliby się pochodzenia chłopskiego, nie wart nazwy człowieka. Na wniosek niżej podpisanego, Ognisko uchwaliło:

1. Wezwać wszystkich nauczycieli na terenie gminy do wstąpienia w szeregi Z. N. P.

2. Obowiązkowo będziemy nosili odznaki związkowe, byśmy po

# Ciekawe echa posiedzenia Rady Miejskiej

W dniu 5 marca r. b. burmistrz Mańkowski Stefan w dwu-godzin-  
nem przemówieniu złożył Radzie  
Miejskiej szczegółowe sprawozda-  
nie z gospodarki magistrackiej za  
rok 1935.

Posłuchajmy co mówi o tej  
gospodarce Komisja Rewizyjna:  
W dziale VI — oświata, zaoszczęd-  
zono zł. 7.483.12, w dziale XI. —  
utrzymanie Szkoły Handlowej i  
kursów dokształcających, zaoszczęd-  
zono zł. 3.076.28, co daje łączne  
oszczędności w tych dwóch dzia-  
łach złotych 10.559.40. W dziale  
VIII. — zdrowotność publiczna, za-  
oszczędzono zł. 1.463.96, pozatem  
na kilku drobnych pozycjach.

Przechodząc do szczegółów  
Komisja Rewizyjna zwraca uwagę  
na rażące przekroczenie w dziale  
I. — Zarząd ogólny, w pozycjach:  
„a” — konserwacja i ubezpieczenie  
budynków, prawie o 100%, pozycja  
„g” — druki i książki o 150%, po-  
zycja „h” — materiały piśmienne  
o 100%, pozycja „l” — remont ume-  
blowania o 50%, pozycja „r” — djetty  
i rozjazdy o 200%, pozycja „m” —  
wydatki reprezentacyjne o 300%.

tym znaku poznawali się wszędzie.

3. Bojkotować będziemy prze-  
dewszystkiem I. K. C., następnie  
pisma i gazety, godzące w szko-  
łę wysoko zorganizowaną, w auto-  
rytet władz szkolnych i nauczy-  
ciela.

4. Apelujemy do koleżanek i  
kolegów gm. Milanów, jako gmi-  
ny nam najbliższej, by zawiązali  
własne Ogniska Z. N. P. i karnie  
stanęli w szeregach dla wspólnie-  
go dobra wsi i Państwa.

Chcielibyśmy, aby i inne Og-  
niska wyniosły podobne uchwały,  
a wtedy i punkt drugi nie wyda  
się czytelnikowi niezrozumiałym,  
gdy mowa o poznawaniu się.

Skoro wyzwano Związek do  
walki, więc wszyscy solidarnie mu-  
simy podnieść rzucono rękawicę i  
mocno powiedzieć jedno słowo:  
„J e s t e m !”

J. Bialic  
Prezes Ogniska Z. N. P.

Dział II —, składający się z 1 po-  
zycji został przekroczony o 160%.

Tak znaczne przekroczenia  
budżetowe, w dziale wydatków  
czysto administracyjnych, Komisja  
Rewizyjna uznaje za niedopuszczal-  
ne i aczkolwiek docenia trudności  
z jakimi Zarząd Miejski mógł się  
spotkać w pierwszym okresie swe-  
go urzędowania, to jednak nie  
znajduje dość ważkich względów,  
któreby mogły upoważnić Zarząd  
Miejski do tak znacznych przekro-  
czeń budżetowych. Z drugiej stro-  
ny Komisja Rewizyjna stwierdziła  
znaczne oszczędności w dziale VI.  
— oświata, i tak: prelimitowane  
pod poz. „l” par. 13 i 14 na książ-  
ki dla biednych dzieci zł. 100,  
które wcale nie zostały wydatko-  
wane; w par. 17 poz. „i” na biblio-  
tekę dla uczniów wydatkowano  
tylko 17% prelimitowanej sumy.  
W par. 21 na dożywianie niezamo-  
żnych uczniów prelimitowano zł.  
1.250.— wydatkowano tylko zł.  
549.06, a więc 44% mimo, iż potrze-  
ba dożywiania dzieci stoi poza  
sferą wszelkich wątpliwości. W pa-  
ragrafie 23 — utrzymanie Gimna-  
zjum „f” — pomoce naukowe, za-  
miast prelimitowanych zł. 700.—  
wydatkowano zł. 167.45, a więc  
tylko niespełna 24%, a jak wiadomo  
brak pomocy naukowych w Gim-  
nazjum był tak uderzający, że  
stał się jednym z poważniejszych  
powodów odebrania praw i póź-  
niejszego zamknięcia Gimnazjum.

Z zestawienia powyższych prze-  
kroczeń i oszczędności budżeto-  
wych, Komisja Rewizyjna wysuwa  
wniosek, iż Zarząd Miejski więcej  
dbał o rozbudowę funkcji admini-  
stracyjno-biurowych, niż o insty-  
tucje dobra publicznego, na któ-  
rych Radzie Miejskiej, jako czyn-  
nikowi społecznemu przedewszy-  
stkiem zależyć musi.

Tak oceniła gospodarke miej-  
ską burmistrza Mańkowskiego Ko-  
misja Rewizyjna. Sprawozdanie wy-  
padło bardzo niekorzystnie.

W niektórych działach budże-  
tu stwierdzono karygodne rzeczy.  
Np.: Na djetty i rozjazdy wydano  
o 200% więcej, niż prelimitowano,

na reprezentacje o 300%.

A tymczasem na książki dla  
biednych dzieci prelimitowano  
100 zł. i ani grosza nie wydano.  
Jakgdyby biednych dzieci nie było  
w szkołach międzyrzeckich.

Ileż to biedni rodzice muszą  
nagłowić się z początkiem roku  
szkolnego nad zdobyciem pienię-  
dzy na kupno potrzebnych książek  
dla swoich dzieci. A często przez  
cały rok biedne dziecko chodzi  
do szkoły bez książek.

O dożywianiu niezamożnych  
uczniów Rada Miejska również nie  
zapomniała, uchwalając na ten  
cel złotych 1,250.—, a wydatkowa-  
no tylko zł. 549.06. Kto powinien  
ponieść odpowiedzialność za to?  
Uważamy, że p. Mańkowski.

Proszę zważyć, tam gdzie cho-  
dziło o djetty i reprezentację, to  
nie tylko wyczerpało całą sumę  
prelimitowaną, lecz przekroczyło  
jeszcze o 200 i 300%.

Mówiąc o djetach i wydatkach  
reprezentacyjnych Komisja Rewi-  
zyjna podaje przekroczenia w pro-  
centach, ale trzeba dodać, że dje-  
ty pochłonęły 1.340.65 zł., a re-  
prezentacja 209.50 zł. Na to zna-  
lazły się pieniądze. Co pana Mań-  
kowskiego mogą obchodzić głodne  
dzieci szkolne. Przecież p. Mań-  
kowski pobiera miesięcznie ponad  
1000 zł. Jako burmistrz pobiera  
złotych 569.06, jako urzędnik stan-  
u cywilnego (metryki żydowskie)  
przecietnie zł. 300.— (był czas kie-  
dy z metryk miał około 1000 zł.  
miesięcznie), jako emerytowany  
starosta zł. 122.92. Razem otrzy-  
muje miesięcznie z trzech źródeł  
zł. 991.98. Doliczając djetty, wynie-  
sie ponad 1000 zł.

Na bibliotekę dla uczniów  
wypłacono tylko 17% uchwalonej  
sumy. Widocznie p. Mańkowski  
nie docenia znaczenia książki dla  
uczniów. W przeciwnym razie wy-  
czerpałby całą sumę, jak na djetty.  
Biblioteka szkolna jest bardzo  
szczupła i młodzież niema co  
czytać.

Na opale również robiono  
oszczędności: prelimitowano zł.  
2.000.— wydatkowano zł. 1.741.30,

Te oszczędności bokiem wylażą dzieciom i nauczycielom. Klasy nigdy nie są dostatecznie opalone, a w jesieni podczas chłodów wcale. Dzieci i nauczyciele przeziębają się.

Ciężki zarzut padł również w sprawie oszczędności na Gimnazjum, które przyczyniły się do jego zamknięcia. Z powyższego widać, że burmistrz Mańkowski jest „wielkim przyjacielem oświaty”.

Za takie wykonanie budżetu, odnoszącego się do oświaty czynimy również odpowiedzialnym p. H., przedstawiciela oświaty w Radzie Miejskiej. P. H., jako radny mógł dopilnować wykonania budżetu oświatowego w 100%. To zaniedbanie nieda się niczem usprawiedliwić. Pieniądze były. Budżet został zamknięty nadwyżką.

Na druki i książki Rada preliminarowała zł. 600.—, a wydano zł. 1.495.71; na materiały pisemne też zł. 600.—, a wydano zł. 1.206.54, czyli razem wydano o zł. 1.502.25 więcej niż Rada uchwaliła na ten cel. To też nic dziwnego, iż Komisja Rewizyjna stwierdziła, że więcej dbano o rozbudowę funkcji administracyjno-biurowych, niż o instytucje dobra publicznego.

Władze naczelne walczą z wzrostem biurokratyzmu, a kierownicy podległych instytucyj silą się coraz na nowe pomysły biurokratyczne. Biurokratyzm właśnie pochłania dużo pieniędzy zamęcza pracowników i robi trudności interesantom. Dla przykładu przytaczamy biurokratyczne kawałki: „Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej: a) do zamknięcia rachunkowego gminy miasta Międzyrzecza Podlaskiego za okres od dnia 1 kwietnia 1934 r. do dnia 31 marca 1935 r., przedstawieongo na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 3 grudnia 1935 r. w myśl par. 9 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. Rz. P. №51-924 poz. 522) i par. par. 45 i 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. U. Rz. P. № 11-933 poz. 72), zgodnie z artykułem 43 ust. 1 p. „t” i artykułem 62 i 63 ustawy z dnia 23 maja 1933 r. o części-

wej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. Rz. P. №35-933 poz. 294) oraz b) dotyczące uwag odnośnie gospodarki Miejskiej bieżącego okresu budżetowego i II. Zgodnie z artykułem 43 ust. 1 punkty „m” i „o” artykułu 44 ust. punkty „a” i „b” oraz artykuł 65 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. Rz. P. № 35-933 poz. 294) tudzież par. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 17 czerwca 1934 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. Rz. P. № 51-924 poz. 522) par. 51 rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 grudnia 1932 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz. U. Rz. P. № 11-933 poz. 71) — Zarząd Miejski przedkłada Radzie Miejskiej do uchwalenia ustalone na posiedzeniach swoich w dniach 15 stycznia oraz 12, 13 i 14 lutego 1936 r. budżety gminy miasta Międzyrzecza-Podlaskiego...”

Nieźla chinszczyzna biurokratyczna. Po przeczytaniu takiego wstępu można dostać zawrotu głowy od artykułów, paragrafów, punktów, numerów, pozycyj i innych mądrości, powtarzających się całymi okresami. Na taką pisaninę nie potrzebnie marnuje się dużo papieru i czasu pracownika.

Jeśli do tego dodamy inne formalności, które z braku miejsca nie wymieniamy oraz załatwianie interesantów przez burmistrza na korytarzu, będziemy mieli pojęcie obiuokracji p. Mańkowskiego.

Do tego stanu rzeczy należy dodać jeszcze inne kwiatki. P. Mańkowski przeniósł na emeryturę kilku pracowników, a na ich miejsce zaangażował nowych. Przez co kasa miejska straciła. Musi płacić emeryturę starym i pensję nowym. Między innymi zaangażował na stanowisko urzędnika gospodarczego emerytowanego policjanta p. Adamczewskiego za złotych 170 miesięcznie. Emerytura p. Adamczewskiego wynosi zł. 109.97, razem pobiera zł. 279.97.

W Międzyrzeczu jest wielu młodych ludzi bez pracy o większych kwalifikacjach niż p. Adamczewski i są synami tutejszych obywateli, którzy płacą podatki miejskie. A

tymczasem p. Adamczewski pobiera emeryturę ze skarbu państwa i uposażenie z kasy miejskiej. Dobre czasy dla p. p. Mańkowskich i Adamczewskich — pobierać uposażenie z kilku źródeł w okresie bezrobocia i nędzy.

Dawniej sprawy gospodarcze należały do jednego z ławników. Obecnie rola ich ogranicza się do udziału w posiedzeniach Zarządu i Rady Miejskiej.

P. Adamczewski został zaangażowany do robienia wywiadów w różnych sprawach i niśąd ni zowąd powierzono mu sprawy gospodarcze: jak opiekę nad dziadami w przytułku, dozór betoniarni i inne. Prawdopodobnie do wywiadów nie nadawał się.

Piękna gospodarka miejska. A szczególnie to, że p. Mańkowskiemu udało się zaoszczędzić na oświacie aż złotych 10.559.40 i zdrowotności publicznej zł. 1.463.96, co wyraźnie podkreśliła Komisja Rewizyjna w swoim sprawozdaniu. Zasada rosyjska „Dałoj z gramotnymi” nawet w Międzyrzeczu ma swoich zwolenników.

## Do czytelników „G.P.R.”

Redakcja „Głosu Powiatu Radzyńskiego” ponawia swoją prośbę w sprawie zebrania następujących danych z terenu całego Podlasia:

1) Nazwisk i imion zmarłych lub żyjących artystów ludowych (rzeźbiarzy, snycerzy kościelnych, malarzy obrazów ludowych, hafciarek, garncarzy, wyrabiających ozdobne naczynia i t. p.) znanych na terenie Podlasia.

2) W wypadku posiadania nazwiska jednego, lub kilku z wyżej wymienionych artystów ludowych uprasza się dołączyć jeszcze miejsce ich zamieszkania, rok urodzenia, ewentualnie rok śmierci, bliżej określić co wyrabiają, jakie cechy artystyczne posiadają ich wyroby, następnie czy były już gdzieś opisywane lub w jakich zbiorach były względnie są pomieszczone, oraz podać inne wiadomości łączące się z charakterem pracy danego, lub danych artystów.

Dane powyższe prosimy przysyłać pod adresem Redakcji „Głosu Powiatu Radzyńskiego” — Międzyrzec k. Łuk., ul. Piłsudskiego 105.

## Rezolucja

Od pewnego czasu prasa reakcyjna zaczęła zwalczać Z.N.P. i jego wydawnictwa. Cele tych ataków są nam dobrze znane i dlatego kategorycznie wzywamy ogół członków Związku do bojkotu tej prasy. W związku z tem drukujemy niniejszą rezolucję.

REDAKCJA „G. P. R.”

Zważywszy, że: 1) wydawnictwo Z. N. P. „Płomyk“ jest niezastąpioną pomocą w pracy szkolnej, 2) „Płomyk“ jest jedynym piśmie dziecięcym, ujmującem właściwie zagadnienie wychowania obywatelsko-państwowego, 3) Związek Nauczycielstwa Polskiego zawsze wiernie stał na straży dobra Państwa i wysoko-zorganizowanej szkoły powszechnej dla szerokich warstw ludności — my, nauczyciele zebrani w dniu 25 kwietnia 1936 r. na konferencji rejonowej w Międzyrzeczu-Podlaskim jak najkategoryczniej protestujemy przeciw: 1) wystąpieniom w sprawie „Płomyka“ pewnych odłamów prasy i 2) szkalowaniu Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego władz. Równocześnie postanawiamy bojkotować prasę, która wystąpiła do walki ze Z. N. P. i jego wydawnictwami, nieodzownymi w naszej pracy szkolnej.

Uchwałę tę przesyłamy do Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Międzyrzeczu, do Zarządu Okręgu w Lublinie i do Zarządu Głównego Z. N. P. w Warszawie.

W pierwszym rzędzie postanowiono bojkotować „Ilustrowany Kurjer Codzienny“. Przeciw rezolucji wystąpił w ostrych słowach p. Hradecki, tłumacząc, że inteligentny człowiek nie może go (pana Hradeckiego) zmuszać do nieczytania „Il. Kur. Codz.“. P. Hradecki oświadczył, że czytał to pismo i będzie czytał. Za to wystąpienie otrzymał należytą odprawę.

**Zapisz się na członka  
Towarzystwa  
Popierania Budowy  
Publicznych  
Szkoł Powszechnych!**

## Krzyż-pomnik w Jabłoni

Po wielkiej stracie Wodza Narodu, 12 maja ub. r. odbyło się zebranie Prezydium Gminnej Kom. Ośw. Pozaszk. celem ustalenia uroczystości żałobnych w dniu pogrzebu Wielkiego Marszałka. Z inicjatywy przewodniczącego, uchwalono na placu pocerkiewnym wystawić krzyż dębowy, okrągły; o ile możliwości, najwyższy. Drzewo na krzyż ofiarował pan Komorowski, Administrator Dóbr Jabłoń. W dniu pogrzebu krzyż został poświęcony, a następnie usypano kopiec niewysoki wprawdzie, lecz rzucający się w oczy każdemu, kto przejeżdża przez naszą wieś. Ziemię na kopiec wożono z drogi, gdzie budowano bruk. Kopiec jest ostro-słupem ściętym o podstawie 32 m. W tym roku kopiec z krzyżem ogrodzono. Należy na tem miejscu podkreślić ofiarność i wydatną pomoc Pana Komorowskiego, który znowu dał materiał bezpłatnie na 48 metrów ogrodzenia. Harcerki z Panią Bialicową udekorowały kopiec zasadzeniem stokrotek kwitnących na ścianach kopca w postaci cyfr i liter: J. P. 1935, na drugiej ścianie data 1914 i na trzeciej 1920. Chłopcy szkolni przed 3 majem porobili alejki na-

około kopca, usypali ścieżkę i wysypali ją żwirem. Całość kopca z krzyżem na szczycie robi na widza duże wrażenie. Związek Rezerwistów z własnych funduszków zakupił płytę mosiężną, która została umocowana na krzyżu. Napis na płycie brzmi: „W hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu 12. V. 1935 Jabłoń“.

Kiedy praca i ta skromna pamiątka została wykonana, uważam za stosowne na tem miejscu podziękować Panu komorowskiemu za tak wydatną pomoc, dziękuję Rezerwistom za ufundowanie płyty i wreszcie tym wszystkim, którzy dali bezinteresowną pracę. Niechże ta ziemia i ten krzyż choć w części świadczy o naszych uczuciach do ofiary, jaką dał z siebie Marszałek, niechże to będzie podzięką za pracę Jego dla Polski i Jej obywateli. Tu, pod tym kopcem, w dniach wielkich dla państwa zbierać się będą obywatele, młodzież i dzieci i tu będą ślubować stać wiernie na straży silnej Ojczyzny, jaką nam w spuściźnie zostawił Największy z Wielkich Polaków.

J. Bialic

Przew. G. K. O. P.

## Związek Młodej wsi działa

W dniu 17 maja r. b. odbyło się zebranie delegatów Kół Związku młodej wsi obwodu międzyrzeckiego w szkole powszechnej w Międzyrzeczu.

Na zebranie przybyli delegaci prawie wszystkich Kół wymienionego obwodu. Prócz nich przybyło miejscowe nauczycielstwo szkół powszechnych w charakterze gości, delegatka p. Czapska z Zarządu wojewódzkiego w Lublinie i instruktor Zw. M. W.

Obrady odbywały się pod przewodnictwem p. Marji Oleszczukowej z Radzyna. Obrady były interesujące, dyskusja ożywiona, nastrój bardzo miły. Stwierdzamy na podstawie obserwacji, że z tej młodzieży wyrosną świadomi obywatele Rzeczypospolitej. Na zebraniu dowiedzieliśmy się o bardzo przykrym fakcie, a mianowicie o

skreśleniu przez Wydział Powiatowy w budżecie kwoty, przeznaczonej na utrzymanie instruktora Związku Młodej Wsi powiatu radzyńskiego.

Inne organizacje społeczne mają instruktorów, pieniądze znalazły się dla nich, ale dla Zw. M. W. zabrakło. Na inne cele też są pieniądze, a na podnoszenie kultury wsi przez Z. M. W. niema. Co na to przedstawiciele ludu w Wydziale Powiatowym?

## Uwaga!

Dnia 22 i 23 czerwca r. b. odbędzie się zjazd b. wychowawców i wychowanków Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Chełmie-Lubelskim.

## Zaduma nad jednym żywotem

(Rapsod w rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego)

Zadumać się — wczuć się: — zamało sił jest w słowie,  
By nadały blask dźwiękom: — Piłsudski — Bohater — człowiek.  
— Tylko sercem treść ich objąć — ze czcią pochylić głowę.  
— Wskrzesał Polskę! — zostanie w dziejach ich wymowa.

Zadumać się nad życiem Mocarza-człowieka. —  
Przyjście Jego pieśń wieszczyla — Naród wiek nań czekał.  
Przyszła łaska — sprawił Bóg — — i cudem tworzenia  
Z grudy ziemi litewskiej On wszczął swe istnienie...

Wzrastał w świetle serca swej Matki miłowanej,  
A w nim rosły ból i bunt na hańbę kajdany... —  
Aż wzięwszy trud na bary, poczuł moc geniusza  
I wykrzyknął: — dość już kajdan! — Polskę wskrzęcić muszę!!

Sam i z gołą ręką, tylko w zwycięstw zamiary  
Zbrojny, poszedł przeciw sile, wojskom, sztabom cara.  
— Tylko zbrojny w tarczę wiary i w Wolności godło,  
Poszedł przeciw bagnetom znieść ciemność podłe.

I szedł drogą męki, ofiar, więzień i Sybiru...  
Gnany, szczuty — trwał... i wszędzie huf swój jeszcze zbierał.  
On bezdomny, biedny, szary, wciąż lśniący ideą,  
Poszedł drogą trudniejszą niżli Napoleon.

Jak żywioł, jak wicher rwący, co niezna już tamy,  
Tak On poszedł w bój przez życie! — Nigdy się nie złamał.  
Tryumfami pokrywając ślad swej drogi krwawej.  
...Nieśmiertelny Król trudów, spocząć wszedł na Wawel.

Prawda to? — czy zmyślane płyną z kądś rapsody?  
— Wolna Polska niech to powie istnienia swym dowodem!  
Już czyn w prawdę się nie zmieszcza — przechodzi w legendę.  
— Bacność! — Patria! — z życia Jego do nas brzmi komenda.

Fr. WASILEWSKI.

Szwed  
czł. Kom.

## Żerocin w rocznicę zgonu Marszałka

Dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu i utrwalenia pobytu w Żerocinie w roku 1915 — Pierwszej Brygady — rozpoczęliśmy sypanie pamiątkowego kopca.

Dn. 12 maja, na placu ofiarowanym przez p. Artura Potockiego widnieje, przybrany kirem i barwami „Virtuti Militari“, portret Marszałka. Po bokach wieńce, kwiaty, czarne sztandary. Zaraz po dwunastej zaczynają się gromadzić tłumy ludzi. Z Berezy, Łuzek, Zahajek, Drelowa, Sokóla, Witoroża, Danówki, Dołhy i Żerocina przybywają szkoły ze swymi wychowawcami. Są Zarządy gmin Zahajek i Żerocina. Na krótko przed godz. 13 strzelcy z Witoroża i strażacy z Żerocina zaciągają wartę

honorową przed portretem. Zagajam uroczystość i za chwilę, wszyscy z odkrytymi głowami, znieruchomieli w trzyminutowej ciszy. Po odśpiewaniu przez zebranych, hymnu państw., ksiądz Wajszczuk wygłasza podniosłą i piękną mowę, po której p. Wysocki odczytuje akt erekcyjny. Dalej ks. Wajszczuk w asyście ks. Zaczyńskiego dokonuje poświęcenia i złożenia aktu. Podniosłe i uczuciowo przemawia p. naucz. Rydzik. Odczytuję wyjątki z pism Marszałka. Dwoje dzieci z Dołhy nastrojowo deklamuje. Dalej p. Kortoniuk Józef wzywa obywateli do ofiarnej pracy przy wznoszeniu kopca. — „Piłsudski dał nam wszystko, co może dać człowiek, dał nam Polskę niepod-

ległą, a czyż my, chociaż w ten skromny sposób nie odwdzięczymy Mu się za to?“ — mówi p. Kortoniuk.

Teraz następuje sypanie ziemi. Sypią przedstawiciele: ks. ks. Wajszczuk i Zaczyński, wójci Sidorczuk i Chodźko, naucz. Jaśkiewiczowa, leśniczy Nowakowski, przodownik Szambora, działwa wszystkich szkół i nauczycielstwo, radny Saczuk, sołtys Olesiejuk, peowiak Hotel, strzelec Wnuk, strażak Michalczuk, oraz wszystka zgromadzona ludność nosi ziemię rękoma, szpadlami, czapkami. Ktoś zaintonował „Boże coś Polskę“ Nastrój podniosły, uroczysty, przeżycia niecodzienne. Uroczystość, której przebiegiem kierował niżej podpisany, skończono. Teraz, każdego dnia, ludność z coraz innej wsi, bierze gromadny udział w budowie. Zapoczątkowała Rogoźniczka, dopisały Puhacze. Kopiec rośnie. Pracy jest jednak wiele, bo potrzeba nam około 700 m<sup>3</sup> ziemi.

Na zakończenie muszę w imieniu Komitetu, podziękować tą drogą p. Hr. Potockiemu z Turowa, za ofiarowanie miejsca pod kopiec. Dziękuję również p. Wojciechowiczowi, miejsc. rolnikowi, który bezinteresownie ofiarował kilkaset fur ziemi ze swej roli i codziennie kieruje akcją sypania.

## Zmiana Rządu

Po ustąpieniu Rządu p. Marjana Zyndram - Kościałkowskiego powołany został nowy Rząd w następującym składzie: 1) Premier i sprawy wewnętrzne — gen. dyw. p. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, 2) wicepremier i skarż — p. inż. Eugenjusz Kwiatkowski, 3) sprawy zagraniczne — p. Józef Beck, 4) sprawy wojskowe — p. gen. Tadeusz Kasprzycki, 5) sprawiedliwość — p. prok. Witold Grabowski, 6) oświata — p. prof. Wojciech Świątosławski, 7) rolnictwo — p. Juljusz Poniatowski, 8) przemysł i handel — p. Antoni Roman, 9) komunikacja — p. płk. dypl. Juljusz Ulrych, 10) opieka społeczna — p. Marjan Zyndram-Kościałkowski, 11) poczta i telegraf — p. inż. ppłk. Emil Kaliński.

### 3 maja w Jabłoni

Od kilku lat gmina nasza w dniu 3 maja robi obchód wspólnie w jednej z kościelnych wsi, z wyjątkiem Paszenek, jako że te leżą na krańcu gminy. W tym roku gospodarzem była Jabłoń. Od rana ciągnęły sznury dziatwy szkolnej, organizacji i starszych do Jabłonia. Zbiórka odbyła się na placu szkolnym, skąd pochód wyruszył na mszę polową. Działwa szkolna, organizacje szły w zwartych szeregach. Pochód rozciągnął się na przestrzeni 800 m. Jak na gminę naszą, to ludność dopisała.

Należy podkreślić, że ustosunkowanie ks. ks. Proboszczów do urzędzenia obchodu wspólnego było przychylnie. Sumę odprawił ks. Hamicz z Radcza w asyście księży z Jabłonia i Paszenek, kazanie wygłosił ks. Proboszcz z Gęsi. Po nabożeństwie poczty sztandarowe ustawiły się koło kopca i tu przedstawiciele Władz miejscowych i Pan kpt. Gielg z Radzyna przyjęli defiladę. Następnie Pan Gielg przemówił do zebranych. W mocnych słowach podkreślił znaczenie nowej konstytucji, a że mówił z uczuciem, więc i słowa prelegenta zapadały głęboko w serca zebranych. Następnie Związek Rezerwistów złożył ślubowanie i udał się do świetlicy, gdzie dokonano zamknięcia kursu społeczno-gospodarczego jaki trwał w Jabłoni przez 11 dni przeciętnie po 3 godziny. Kurs ten prowadzili p. p. Komorowski, Łukasiak i Bialic.

Harcerki z Jabłonia przyjęły „czem chata bogata“ drużynę z Kolana, a reszta dzieciarni, po spalaszowaniu obiadu bawiła się na boisku szkolnym. Starsza młodzież hasała do późnego wieczoru przy muzyce. W kącie rezerwiści urządzili loterię fantową przy której nie brakowało wesołków, którzy koniecznie swinię chcieli wygrać, a wygrywali zabawki dla dzieci. Ostatecznie za marne 10 gr. uczennica świńkę wygrała.

Na tem miejscu należy z uznaniem podnieść akcję zorganizowaną wsi Gęsi, Rudzieńca i Rad-

cza, które przywiozły dzieci furami.

Święto 3 maja w Jabłoni wykazuje, że na naszym terenie tarcia słabną, że znaleźliśmy wspólny język, co tylko na dobre wyjść powinno gminie i obywatelom G. K. O. P. dobrze spełnia swój obowiązek, wciągając do pracy dla Państwa wszystkich obywateli.

Czezetenpe.

### Sport w powiecie

Dn. 10. V. b. r. odbyły się w Branicy Suchowolskiej zawody sportowe, w których wzięły udział Koła Mł. Wsi z Suchowoli i Branicy-Such., oraz Koło Absolwentów z Radzyna. W zawodach wzięło udział blisko 30 zawodników i 3 zawodniczki. W ogólnej punktacji, licząc do 20 miejsc (największa ilość zawodników w jednej konkurencji) zwyciężyli Absolwenci zdobywając 322 p. przed K. M. W. Suchowola 295 p. i K. M. W. Branica 220 p. Licząc natomiast do 6 miejsc I. Suchowola 50½ p., II. Absolwenci 46 p. i III. Branica S. 8½ p. Podane zestawienie nie obejmuje zawodniczek i siatkówki. W siatkówce kombinowany zespół K. M. W. z Branicy i Suchowoli pokonał Absolwentów 2:0 (15:13 i 15:3).

Wśród zawodników wybijał się bezwzględnie ponad poziom Deczkowski F. z K. M. W. Suchowola, który we wszystkich konkurencjach zajął pierwsze miejsca. I. w biegu na 100 m. o jakie 2 m. przed Książkiem (Absolwent) — I. w pchnięciu kulą 9.45 m., I. w rzucie dyskiem 31 m., I. w skoku w wyż. 1.50 m. i I. w skoku w dal 5.95 m. Osiągnięte wyniki nie odzwierciedlają należycie jego możliwości, gdyż we wszystkich konkurencjach może znacznie poprawić swoje wyniki. W skoku w dal i wyż nie mógł skakać więcej, gdyż ze względu na złą skocznię, groziło mu połamanie nóg. W każdym razie tak w jednym jak i drugim skoku osiągnął wynik bez wysiłku i mógłby na lepszej skoczni dużo dodać. Pozatem wyróżnił się w skoku w dal Garbaruk Absolwent osiągając 5.00 m. i w skoku w wyż

Tomasiewicz Absolwent osiągając 1.30 m. Z zawodniczek wyróżniła się Belniakówna W. z K. M. W. Suchowola zajmując I. miejsca w biegach na 60 m. i 100 m. oraz w skoku w dal osiągnęła mimo ciężkiej spodnicy 3.80 m. Należy spodziewać się, że w kostjumie osiągnęłaby sporo ponad 4 m. Zawody wzbudziły tak duże zainteresowanie, że nawet starsi, żonaci gospodarze brali udział w zawodach, bijąc nieraz dużo młodszych zawodników. Zawody odbywały się w idealnych wprost warunkach, na ślicznej polanie, w lesie mieszanym i w idealnej wprost harmonii wśród zawodników, bez cienia jakiegokolwiek zawiści.

J. Zygar.

### Koleżanki i Koledzy!

Przypominamy iż, dnia 7 czerwca (w niedzielę) r. b. odbędzie się w Radzynie w sali szkoły pow.

#### WALNE ZEBRANIE

członków Oddziału Powiatowego Z.N.P. z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawy organizacyjne,
2. Sprawy finansowe,
3. Sprawy Społeczne,
4. Sprawy pedagogiczne,
5. Wolne wnioski.

Pierwszy termin zebrania godzina 10, drugi 11-1a.

Sądzimy, że na zebraniu nikogo nie zabraknie z członków Z. N. P. powiatu radzyńskiego. Tembardziej iż będą omawiane bardzo ważne sprawy. Przybywajcie gremjalnie.

Uwaga! Na godzinę przed rozpoczęciem obrad Walnego Zebrania odbędą się zebrania poszczególnych Wydziałów Oddziału Powiatowego, w których wezmą udział przewodniczący Wydziałów Ognisk.

C z e ś ć !

Prezes Zarządu (—) **W. Janicki.**  
Przew. Wydz. Org. (—) **S. Tokarski.**

### LEKARZ DENTYSTA

HENRYK TAJGMAN

o r d y n u j e

w nowo utworzonym gabinecie  
lekarsko-dentystycznym  
przy ul. LUBELSKIEJ № 21  
w Międzyrzeczu (nad Kasą Komun.)  
w godzinach 10—1 i 4—7 po poł.

**Prenumerata** roczna 3 zł., półroczna 1.50 zł., Numer pojed. 15 gr.

Konto czekowe P.K.O. 64.973.

**Ogłoszenia:** Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie I ej gr. 20, na str. 2—5 gr. 15, na str. 6-ej gr. 10. Drobne 10 gr. od wyrazu, najmniej 1 zł. Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach.

Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: Międzyrzec, ul. Piłsudskiego 105.

Rdaktor naczelny: **Wacław Janicki.**

Redaktor odpowiedzialny: **A Krasnodębski.**

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Międzyrzeczu.

Druk „RADJO“ w Międzyrzeczu.